

(1790) list do przyjaciela..
w okolicznościach
miast... z Morszawy
pisany.

3.
L I S T

D O

PRZYIACIELA

*w Okolicznościach Miast ty-
czących się.*

Z WARSZAWY

P I S A N Y.



DOniosłem W Panu pierwey o nastą-
pioney i przyiętey. Rządu zasądzie,
teraz donoszę, iż Miasto Stara Warszawa
w piśmie swym do P. Deputacyi od Nay-
jaśnieyszych Stanow wyznaczoney po-
danym, upadku tego Miasta cztery wy-
raża przyczyny. 1mo. Liczne Jurydyk-
cye, i te aby przyłączone były do Miasta
Starey Warszawy. 2do. Mnogość ludzi
A Zagra-

<http://rcin.org.pl>

XVIII. 1.1092



Zagranicznych użytki z Miasta wynoszących. 3tio. Natłok Zydow. 4to. Odpadłe Fundusze do kasy Miasta należące, i zmniejszenie z tąd Prowentow.

W drugim piśmie cytują Prawa i Przywileia do władzy prawodawczej wykonującej i sądowniczej Miastom służące, na fundamencie których podany został od Miast Memoryał, czyli raczey proźba do Najias: Stanow w dzieiesięciu Artykułach następujących.

1mo Aby Prawa do dawney Exekucyi były przyprowadzone. 2do. Aby Prawo *neminem Captivabimus* było im stwierdzone. 3tio. Aby im wolno Dóbr Ziemijskich nabywać. 4to. Aby Szlachta mogła przyśięgać na Mieyskie. 5to. Aby Kanonikami bydź mogli. 6to. Aby od Jurydykcyi Starościńskiej byli wolni. 7mo. Aby co ułożą Miasta, to im było potwierdzone. 8vo. Aby Miasta mieli Posłowo, ofobną Izbę, i wpływały do władzy Prawodawczej. 9no. Aby miały Stalla w Kommissyach Skarbowych, Woiewódzkich, Policye i do Traktatow należały. 10mo. Aby w Afseksoryi mieli swoich Afseksorow. Nim



Nim W Panu opiszę iakowego Publiczność w tych żądaniach Miast iest zdania na przyczyny Miasta Warszawy upadku fałszywie allegowane odpowiedzieć przedsięwzięłem, a bywając od lat Dwudziestu kilku w Warszawie, te Miasto, i Przedmieścia iego, w kamienicach i Domach tylo lub więcey pomnożone widzę, do upadku zaś inne przyczyny, nie te które wyraziło zbliżyć mogą.

Ad Amum. Co się tycze Jurydyk Miejskich, tych iest 12. z pomiędzy których Jurydyka Starego Miasta, iako naywięcey ma pod sobą Possefsyi, bo iezli nie tyle co wszystkie Juryzdykcye, to zapewne więcey, więc i Spraw w Sądach Starego Miasta więcey bydz musi, które od lat kilku, lub kilkunastu zaległe i finalnie niezakończone zostaią, a gdyby iezcze do tey samowładney Juryzdykcyi przyłączyć iedyńaście Jurydyk i za lat 20. ani końca, ani początku Sprawy Obywatelie nie doczekaliby się, a od mnóstwa Patronow, których iest do kilkudziesiat przez wybiegi prawne, różne zwłoki sprawiedliwości Pryncypalom zdarzonym, i

A 2

dla



dla zysku swego złapanym, czynią-
cych końca Sprawy mieć by niemogli,
i dla takowych wybiegów niemafz tey
Sprawy w któreyby nim finalny Dekret
nastąpi, kilka lub kilkanaście Dekretow
nie poprzedziło.

W tym to Magistracie Starego Miasta,
jedni Polskiego (a), drudzy Łacińskiego
(b) Języka nieumiejący, na łokcie, fun-
cie, kwarcie i lichwie, lepiej niżeli na
Prawie znaiący się zasiadające Osoby,
nie tylko Tranzakcyi Łacińskich nie rozu-
mieią, a cóż dopiero Prawa, niewiedzący
nawet o co Sprawa, ledwie poznaiący
między iakiemi Osobami, nie według Pra-
wa, ale podług względu na Osoby często-
kroć swą sentencyą daią, i żadnaby Spra-
wa podług przepisu Praw decydowaną nie
była, gdyby oświeceni Pifarze (c) czasem
ich i to z trudnością na drogę sprawiedli-
wości nie naprowadzili, a niemogąc ich
czasem nakłonić, zdarzało się, że i Dekre-
ta Afsefsorskie żyjących, co większa Kan-
clerzow ważyli się łamać (d), cóż dopie-
ro mówić, żeby tacy w Afsefsoryi Kom-
missyi, i innych Magistraturach zasiadali.

Nie-



Nie dosyć na tym w tym Sądzie, do którego Sprawy Dekretem *Afsefsorskim pro Executione* sentencyi w *Afsefsoryi* nastapionej odeffane, i aby w czafie Dwóch Miesięcy lub kilku Niedzielach, *Exekucya rei judicatae* nastąpiła zalecone (e), chociaż na takowe Sprawy bądź Dekretami *Afsefsorskiemi*, bądź rezolucyami *Kanclerskiemi* odeffane, *Regestr Declarationum* oznaczony, według ordynacyi Sądu tego codziennie brany bydź może i powinien, atoli po Roku i więcey takowe Sprawy nie pokończone, i im ufilnieysze zalecenia *Kanclerskie*, tym bardziey w Sądzie tym oporem idą, Sprawy zaś swoich *faworytow*, bądź w tym *Regestrze* bądź inym *znaydujące się*, nie z kolei iak są wpisane, ale które im się podoba *wyrywaią* (f) i przywoływać każą, *iednemu szydła golą* a drugiemu *brzytwy* nie chcą, i choć takowe *abusus* dzieią się, atoli *Prawa sądzenia* im nie odbieraią, i na *Mieyskich gruntach* osiadłych; lub do *tey Jurydyki* należących i *Szlachtę* sądzą, *zawsze in favorem* *Mieszczanina* sentencyą daiąc. Dla zapobieżenia czemu, gdy iest *Sprawa między*



dzy Mieszczaninem, i Szlachcicem, aby takowa *in pari numero* Antecessorow Szlachty sądzona była, nie mniej aby wszelk ey niesprawiedliwości zapobiedz, ustanowić, iżby każdego sentencya w sentencyonarz wpisana była, i któryby przeciwko Prawu, i sprawiedliwości dał sentencya, takowy *ex Persona* był karany. A dla tego przywłaszczając sobie Juryayk na Gruntach Ziemskich Szlacheckich będących nie mogą iako mających osobne Prawa i Przywileia.

Ad edum Na mnogość Ludzi Zagranicznych nienależycie utyskują, i jedno drugim znoszą. Wszakże sami w Pismach swoich wyrażają, że Ludzie Zagraniczni osiadać będą, zachęceni nadaniem wolności tych, których żądają, Pytam się jakim sposobem ich Antecessorowie osiedli? Zapewne musieli pierwey raz i drugi do Kraju tego przybyć, w którym mieli osiadać, jeżeli im się na handlu powiodło, i Kray się podobał, więc swój opuścili, i w Polskim osiedli, Wszakże podobno, i czwartey części prawdziwych Polakow w Warszawie Obywatelow niema, wszyscy



scy z Dziada Pradziada, lub wyżej są Niemcy, Czechy, Prusacy, Włochy, Ormianie, Warmiacy &c. Antecessorowie niektórych teraznieyszych Mieszczan, iedni piechoto goli, (g) albo zbiegowie, drudzy z Małpami, klatkami, katarynką &c. (h) poprzychodzili, a z kądże się spanoszyli? iezeli nie ze Szlachty. Tak Sukcessorowie ich, iako i późnieysi lub teraznieysi Przychodnie, którzy są rządni, Pałace, Kamienice, Folwarki, wspaniałe na faworach wystawili, niektórzy z tych Metresy, z Stanu nawet Szlacheckiego będące Osoby zbałamuciwszy, w tychże Folwarkach ukrywają, Dzieci bezślubnie płodzą (i), inni których Antecessorowie tudzież i sami piechoto chodzili, i tylko z czeladzi terminującey usługę mieli, dziś karettami na reforach iezdzą, Lokaiow w liberyi z butami chowają. Niektórzy zaś na spacyery Bankiety parady i różne zbytki, to co inni Antecessorowie zostawili, potrwoniwszy konkursu podnieśli (k), i nie tylko Szlacheckie Summy potracili, ale aby i Mieszczanom niewypłacać *litteras Moratorias*owyrabiali (l), a niektórzy



rzy i pokilka razy konkursa czynili (l), a cóż za kara za to nastąpiła, o to Magistrat Warszawski zamiast oddania do więzienia, Urzędem intratnym go ukarał (m). Niektórzy zaś Towar wyprzedawszy pieniądze schowawszy, stare gałgany na konkurs wywiesiwszy (n), klucze do Miasta oddali, a potym za pieniądze schowane inny handel zaczęli, przy którym iezli znowu Kredyt znaleźli i zadłużyli się powtórny Konkurs podnieśli. A co większa byli i tacy co krzywoprzyśięgli, iako Dekret Assessorzki z Kredytorami iednego Raycy Nowego Miasta Warszawy zapadły zaświadcza. (o) Jeżeli się nie którzy znaydą mąiećniemyfi, to nie z Przemysłu, nie z Kupiectwa, ale z Lichwy, ia sam znam nie których, co po kilkadziesiat tysięcy Czerwonych Złotych, i więcey mając, a Cudzy chleb iedząc, z Lichwy od uboższych Mieszczan, lub Szlachty wymuszoney znaczne zebrali Kapitały. (p) Otoż to Warszawscy Mieszczanie i Kupcy, którzy nie z przemysłu Fabryk Towary z Kraiu, ale pieniądze Szlacheckie i Mieyskie, albo wywożą



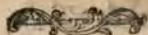
wożą lub wydzierają albo marnotrawią. A nie którzy Kupcy, czyli raczey Faktorowie Kupcow zagranicznych, kredytem Towarow nabrawszy, figurę Kupca udając, jeżeli rządni nie z kąd inąd bogacą się, tylko ze Szlachty, jedni za Towary, drudzy Mieszczenie za robotę, lub za Stancye znaczne użytki mają. Dziś gdyby Król swą Rezydencyą odmienił, lub Seymy na innym miejscu agitowały się, albo Magistratury z Warszawy, Lublina, Piotrkowa, do innych Miast się poprzenośli, zapewne Mieszczenie tych wspomnionych Miast tak by nędzni byli, jak dziś w Czersku, Radomiu, Gnieźnie, i na innych miejscach, i wieleby nie Karetami iezdźili, ale piechoto o kiju lub z torbą chodzili.

Ad 5tium Zna to dobrze każdy, że tego Narodu Zydowskiego, iako nayobrzydliwszego, i szalbierstwem żyjącego, nie tylko w Warszawie ale w całym Kraiu cierpiećby nie należało, ale coż czynić? trudno go zabić, żeby go wykoźnić; lecz i to zna każdy, że gdyby Zydzi Towarow nie przedawali, i niektórzy Rzemiosłem się nie bawili, Warszawa
wicy



wscy Kupcy na swoich Towarach ceny-
by nie złożyli, a z czasu profitując we
dwoynasob iak rzecz warta ciagneliby.
Rzemieślnicy za robotę nad słuszną wy-
magaliby, iako i teraz wymagają, a oso-
bliwie w tym Kunszcie w którym Zydow
niemasz, aby im na zbytki wystarczało,
których zbytkow Zydzi nie znają niech
Mieszczanie łakomstwem, oszukaniem Zy-
dow innych przewyższający od takowego
zdzierstwa powściągną się. Towary za
słuszną przedają cenę, a upewniam że
choć Prawa o natłoku Zydow nie będzie,
każdy z ochotą wolalby poyść do Chrze-
ścianina, a dożyda żaden niezayrzy.

Ad 4tum. Niech Mieszczanie Warsza-
wscy dawnieyszych tych czasow, (w
których Złoty wiek iak wyrażają w swych
Pismach mieli) przeyrzą Regestra, a
wykalkulują z nich że i dziesiątey części
(iak teraz) Prowentu nie mieli, mniey-
sze Podatki z Kamienic, Placow i od Rze-
mieślnikow lub Szynbarzow wybierali, a
teraz są nierównie większe, i uciazliwsze,
fundulze, iak na Kamienicach i Dworkach
z Zdzierstwa ubogiego Ludu przykupio-
nych



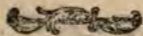
nych tak i z różnych źródeł powiększyły się. Na milicye Mieyskie Podatki tak wielkie teraz mniej potrzebne, którą dawniey w czasie potrzeby Woienney Królom i Rzpltey oraz wozy Woienne dawali, dósyc dla nich kilkunastu Pacholkow z taką bronią i narzędziem, iakową w Izbie usępney na Ratuszu przedtym wiszącą widziałem, (p) i to w Polskim stroiu iak dawniey chodzili, a tak ubrani lepiej by się na Szylwachu u P. Prezydenta, lub za Karetą tego lub P. Wóyta wydali, niżeli w Niemieckim stroiu.

W Pismach swoich Miasto Warszawa wyraża, że za Tabakę, Skóry, tudzież Podymnego i brukowego Podatku z Loteryi kilka Milionow do Skarbu Koronnego wnosi, któż te Podatki opłaca, i komu nie które zysk przynoszą? Jezeli Podymne, i brukowe, to te i Szlachta płaci, ieżeli za Tabakę to i Szlachta tey używa, z którey kompania z Mieszczan złożona (oddaliwszy Szlachtę koncem utalenia zysku z tabaki będącego) trzymając znaczny z tey zarobek miała, i nie którzy z niej się spanoszyli, i biedę swo-



ie polatali. (g) Na Skorach zaś Rzeźnicy Mieszczanie (bo Szlachta tym Rzemiosłem się nie bawi) panoszą się, bo daymy to, że za Skorę najlepszą płacono po Złotyach Dwadzieścia, to też Szlachta i Mieszczanie funt Mięsa po groszy 5. kupowali. Jeżeli tedy z Wolu innego bydz może funtow 600 i Łoiu kamieni dwa a funt Mięsa po groszu srebrnym płacąc wyniesie zarobku Złoty 50. przyłączwszy na Łoiu Złoty 40. więc już za Skorę do Skarbu oddawaną ma Rzeźnik Mieszczanin Zło: 60. Na Loteryę także Szlachta i Mieszczanie stawiają.

To W Panu doniosłszy, czego mi się przez Lat dwadzieścia kilka w Warszawie na patrzył i nasłuchał, przystępuję do żądań Miast, w Dziesięciu Artykułach wyrażonych, na które w mowie swojej JW. Kasztelan Łukowski Mąż zgorliwości o dobro publiczne sławny Patryota w Sejmujących Stanach odpowiedział, Anim przystąpić do tego, co Publiczność o tych żądaniach sądzi, wprzod W Panu cokolwiek opiszę charakter i gatunek Autora Pisma pod Tytułem Uwagi bezstronne za
Mie.

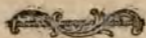


Mieszczanami wyszłego, którym nie tylko głos wolny Senators ważył się naganiać, ale na honor, i sławę jego ten zuchwalec i występnik Szlachcicem się bydz iakiegoś Kraiu mieniący (r) targnął się, a jeszcze takowy, który za kryminalne dzieła swe Dekretem Kommissyi Skarbowey do więzienia i kaydan, tudzież robot chędożenia Ulic i tarcia Drzewa, skazany będąc, po takowey karze wolny teraz blakając się, Komedye tłumaczac i z różnego Pieca chleb iedzac, dla sposobu do życia; odważył się na reszcie nie tylko zdanie Senators naganiać, ale co więklsza (*cytuiać Prawo Neminem Captivatumus*) N. Stany Seymuiące w tym piśmie krytykować o to, iż Szlachcica Ministra iakoby Possessionata Prawemnie przekonanego więzić nakazały, za które zuchwalstwo nie do Łazienek przy Moście Wiślanym zostaiących z których intratę z Miasta będącą wyrzuca, ale do Prochowni należało by odesłać, dla kary takowey pod iakową krwawą polewać się powinien by potem, to W Panu donioffszy, przystępuię do tego, co Publiczność o żądaniach Mieszczan Sądzi. *Ad*



Ad unum. Nic sprawiedliwszego, aby
Prawa i Przywileja do Exekucyi przy
prowadzić, czyli raczey (poprawiwszy
postępkę Mieszczan) te objaśnić, bo ich
Mieszczanie nie rozumieją, które przewrot-
ni Prawnicy Mieyscy (s) opacznie tłu-
maczą, kondycye dla których Prawa były
nadane opuszczają, czego w nich niema
przydaia, wyrazy niektóre przedstawiają
z tych teraz niektórzy na Pismie zbiór
Praw Przywilejow, i uwag nie dawno z
druku wyszłym, za Plenipotentow od
Miaśc wszystkich, których nietylko to
Miaśc, ale podobno i Obywatelow znie-
których Miaśc niewidzieli, Imieniem ich
czyniący podpisali się.

Ad 2dum. Nikt Mieszczan niewięzi,
nawet po kilka razy bankrutujących, (t)
którzy podobni są do złodzieiow polity-
cznie kradnąc, a ieszcze gorfi co krzywo
poprzyięgali, wszakże w każdym Kraiu
zwyczaj jest, że Bankruta, tak iak zło-
dzieia do więzienia sadzają, w Polsce
zaś żaden podobno Bankrut ieszcze w
Więzieniu nie siedział, i te to Prawo trze-
ba do Exekucyi przyprowadzić, i takich
Paniczow więzieniem karać. *Ad*



Ad 3tium. Wszakże Miastom niektórym nabywania Dóbr Ziemskich Prawo pozwoliło, a w innych Miastach niektórym mieszczanom i Sukcesorom ich (u) a nabyliż Dóbr? i nie, iuż nie którzy i pomarli, i po kilku Synow: zostawili, a nabyłże który z tych Synow? Znaydują się i taicy w Warszawie, którzy pod Miasto Krakow nabywania Dóbr pozwolenie mające podszly się, chociaż tam nie mieszkaia i Posłasyi nie mieli, wotoli Dobra przylegleyże w Warszawie, a nie w Krakowskim Kupili (u) A znalazł i takich, co bezprawnie Dobra Ziemskie trzymali, i nie tylko tych się pozbyli, ale i wspaniałą Kamienicę na Nowym Swiecie i sklep zamknawszy Bankrutami się ogłosili, (x) bo kto się do czego nie urodził żadać tego nie powinien, a który będzie miał sposobność i zdolność, i zafluży się Rzpltey, takowy bez wątpienia będzie miał pozwolenie. Bo gdyby w generalności nie w specyjalności N. Stany pozwoliły, zapewneby nie którzy przez facien dy, inni za zagraniczne pieniądze Dóbr nakupiwszy, a potem wedwoyna sob war-
tości



tości ich Długow narobiwszy iako przy-
zwyczajeni do czynienia konkurſow dobra
by *in Potioritate* puſzczali niewspomi-
nam tu wielkiej liczby nobilitowanych
(y) których Prawo do kupienia Dobra za
50000. Zobowiązało P. a tey Kondycyi nie
dopeinili, inni możniejszy Graſiami, Baro-
namiby ſię nazywali, iakoż ſą tacy No-
bilitowani, Co ſię Baronami piſzą (z) Są
niektórzy Mieſzczanie, co ſobie Tytuły
Wielmożnych, Urodzonych, przywłaſzcza-
ją. co Dekreta Ziemſkie Warszawskie za-
ſwiadczaia (t) którym gdy ſię Urodzo-
nemi piſać zakazano, nie piſzą ſię ani
Szlachetnemi, ani Sławetnemi, ale tylko
Ich Mościami Pany, i iakiś nowy Stan
między Szlacheckim i Mieyſkim formo-
wać uſilują.

Ad 4tum. Nikt nie broni Szlachcie na
Mieyſkie przyſięgać, wſzakże takich wie-
le ieſt, co na Mieyſkie poprzyſięgali, nie
którzy naſładuiąc zdarzonych kilku Pa-
trycjuſzow Rzymſkich, którzy dla nie-
przyzwoitych czynności, niemogąc Za-
miarow ſwey Ambicyi uſkutecznić, z
Szlacheckiego do Gminnego przenieſli ſię

Sta-



Stanu, w którym od nierozważnego Gmi-
nu na Trybunow wyniesieni, w Rzymskiej
Rzpltey różnych zamieszek, krwi rozla-
nia, a ledwie nie upadku Oyczyzny by-
li przyczyna. Ci podobnym Patryciuszo-
wem idąc, w sposobie tym tylko odmien-
nym dla zatarcia śladu, że Nazwisko
swoie koniec mające na .ski, zamieniwszy
na .ert, lub na Der, gdy i w służbie Woy-
skowey Zamiary ich nieudały się, (2) na
Mieyskie przyśięgli, i doczekawszy się
nawyższej w Magistracie dostojności,
nie tylko sami wicherzą, ale inne Miasta,
listami zwoluiąc do podobnych czynności
i łączenia się z sobą Zamiar iakiś kno-
wany ukryty mając poduszczają. Jest i
takich wiele Szlachty, (3) (na których
koncem iedynie tylko wymuszona kil-
kudziesiąt Czerwonych Zł:) Processem
Exekucyą do wykonania przyśięgi na
Mieyskie przymusił, a pieniądze na tych
ile mogli wyciągnąć wymuszone, nie do
Kasły Meyskiej, ale na biesiady, i Piiatykę
obrocil. Byłem przytomny kilka razy tak
wey przyśiędze, którey słuchając rotę, u-
ważałem, iż tylko Na wierność Królowi,
posłuszeństwo tylko samemu Magistratowi,
tudzież Sekretu (czyli nie buntowni-
czego) dotrzymanie obowiązani zostają.



Falszywie, maś to w Piśmie Twoim wyraża, iż i Stanom Rzpltey na wierność przyśięgają. A przeto bez wątpienia wniczyć można, iż tym sposobem w wszystkie swe Prawa i Przywileje, w Piśmiech owych Stanom Rzpltey przedkładają, słowa przedstawiają, lub dodają, kondycyę położone opuśczeni, do żądań swoich nakrecają.

Ad 5tum. Kanonikami nadfunduszach Miejskich, niech Tobie dają, wszakże Lwowka, Kapituła nadfunduszumiejskim, ma Kanoników, także Krakowska, Warmińska, i inne Kapituły, też samo, ale na Szlacheckich funduszach, dają od Królow dla Szlachty, czynionych, napierać się nie powinni.

Ad 6tum. Jeżeli Starostowie nad Prawa i Przywileje mieszczanom, służące, zniechęcają, to na to mają Aseksorye, w tych sprawach, sprawiedliwość na Starostów, znajdą, ale podobno nie o to mieszczanom idzie, tylko, iż Starostowie z Prawa obowiązani, kalkulacyi Przychodów, i Wydatków Miasta, słuchają, aby odmierzania tey, że wolnemi będąc, możnięsi, pieniądze z uboższych zebrać, łatwiej między siebie dzielić mogli.

Ad 7tum. Tego i szcze mieszczanom, nie stać, aby co oni włożą przed sądem,



potwierdzać. Zgadziamy się na to, iż jeżeli rzecz w przed dobrą iłozą, to potym potwierdzone by było, Władzy zaś takowey nadawać rzecz niebezpieczna, bo by i naygorsze, i nayuczaiwfsze rzeczy układać mogli. I z takowego układu co ma nastąpić, a iefzoże, nie nastąpiło, nikt zdrowy rozum iłaiący, ile niewiefszezy, approbować nie może. Dali tego układu przykład, iłgdy przeciwko Konfytueyi Roku 1764 *in vicinalibus* brać Targowego zabraniającey, też Targowe od kaźdey Fury Zboża, Kur, Kaplonow, Nabiliaow, Warzywła, iowfszelkiey żywności przywiezioney, lub piefszo przyniefsioney wybierali, którego wymagania Dekret Kommissyi Skarbowey zakazawfszy, lubo ich ukarał, atoli te Grzywny i Setney części w Proporcyi, do wybranego Targowego nie wynofzą, niemafz i teraz w okolicy całej Miasta Warszawy tego Stragana z Chlebem, bułkami, Rybami, Obarzankami, i różną leguminą, w tego kołzyka nołzonego, byz Jabłkami, Grufzkami, Orzechami, Ciałtem, i jakimikolwiek Pudrem Pomada Szawaxem, i tego kawałka goley Ziemi, na którym z Chlebem, Mlekiem, Smietaną, garkami, Baby fiadaią, aby od tych Targowego Miasto nie wybierato, i ta to tak wielkiey w Warszawie drożyzny przy-



czyną, ile dla wybieranego częstokroć
przed przędzą Żywności, pierwey Tara-
gowego, niesłonia przywieść ani przynosić:
W A nie tylko takowe Dochody, ale i
Podatki Plebsu, czyli Waskierzami, z
ulgą bogaczym, a osobliwie Magistrato-
wym, z uciażeniem uboższych, bez wiedzy
Polpółstwa uchwalone, nie wszyskie do
Kasy w chodzą, ale między siebie dzielą
Donā gratuita bogaczym rozdają, o
które gdyby Inyżacya nastąpiła, i krócie
by się między Magistratowami, czako-
wych z dzierstw okazały, wiako się już raz
okazało, w czasie Komisyybani *Ordniś*,
iż więkza kwota pieneży wzięta była,
a mnieysza w kwocie wyrażonh, niezachū-
jąc tych pieneży, co bez kwitow od po-
drożnych i przybylych, z iaką z kadz kol-
wiek żywnością Stadzy Między wybrali,
i do Szta Podkarbięgo nie oddali, lubieże-
li oddali zanotowane w Regestrze niezq-
stały.

Ad quum. Y tego ieszcze brakowało, aby
w Jazie Prawodawczey Batwanow Prze-
wrosem lub krayką opasanych posadzić.
Zgadza mi się jednak na to, aby z pryncy-
palnieyszych Miast mieli *Stalla*, *nie cum*
uobis de iustia, ale *informativa*, aby *Desideria*
iwoie Stanom Rzpltey mogli przekładać,
o Stanie Handlu Miast, wiernie donosić,



i w słusznych żądaniach prozby swe za-
 nosić. W wtakowym to sposobie, Miasta
 dawniejszych czasów, mieli swoich Re-
 prezentantów, i którzy się podpiliwali,
 Bo czyliż rzecz do wierzenia podobna,
 aby w ten czas, gdy Królowie *successive*
 panowali podawali *Com. Consulibus Ci-*
uitatum rzecz taką stanowili, od czego na-
 wet sama nayznaczniejsza Szlachta od-
 dałona była, dopiero w pozniejszych
 czasach, gdy władza między Królem, i
 Stanem Senatorskim i Rycerskim podzie-
 łona została, w ten czas Reprezentanci z
 Miast (nie których, nie *rum voce decisiva*, ale
Subiunctiva zwaydowały się. Allegują, że
 Miasta Polskie, tym Prawem zasądzone
 są, któremi Miasta Niemieckie, Saskie i
 Krzyżackie, zaszczycone były. Zgoda
 na to, lecz pytam się, czyli te Miasta Krzy-
 żackie pod Panowaniem Pruskim, teraz
 prawie wszystkie naypryncypalniejsze
 zostające, mają wpływ do Rządu, i sta-
 nowienia Prawu tego Monarchy, albo w
 Cesarzkim Państwie, lub Saskim. Rzplta
 Polska, choć wolna, ale w trzech Stanach
 Zgromadzona, tak jest udzielna i Samo-
 władna Pani, iak jest Cesarz, Król Pruskij,
 i Xiążę Saski, którey jeżeli Mieszczanin
 zasłuży się, i zostanie Nobilitowany, i do
 wszystkich prerogatyw Stanowi Szlache-
 ckie-



kiemu przyzwolitych przypuszczony a
przypuszczając wszystkie razem Miasta
do władzy Prawodawczej, takby zubi-
ły wolność, jak Szwecya i inne Państwa.
Maja Miasta swoje Rzpłte Mieyskie, w
których Magistraty bez wezwania do tego
Gminy to jest Pospolstwa, co chcą stanowić,
Podatki, nawet uchwalaja, których Rzpłta
choć samowładna niema inaczey mocy,
tylko *unanimately* stanowić, sa u nich Pu-
bliki *Plebiscita*. *Conclusa* podobne do
Sancitow Xięcia Poninskiego, którymi
i zdrowych i rozładnych Ludzi, nawet Ray-
cow, którzy Prezydentami byli, (4) i
Oficjerow w Woysku Zagranicznym, lu-
żących, (5) do Warszawy przybyłych, i
Summy własne, podnieść i te według my-
śli swey ulokować chcących, jednych za
nie zdolnych Rządzenia swa Substancya,
a co większa, przez siebie dorobkowa, dru-
gich za nie mających zupełnych iakoby
zmyśłow uznawszy, Substancya ich w
Kuratele oddać potrafiaja, a takowych
swych Uchwał i czynności podobno, albo
wstydzać się ich, albo spodziewając się od
wyższej władzy nagany wydanie auten-
tycznie zabraniaja. I takie to subiekta sa
samowładne zasiaja, cożby takowiczy-
nił, gdyby mieli władzę w Stanach Rzpłtey
Prawodawczej. //rcin.org.pl



Ad omnium W Komisaryach Skarbowych, i w Policyi mogli by sie znaydowac *cum uobis* tylko *informatiua*, i to tylko Kupcy Zagraniczny Handel prowadzacy, nie Kramarze, Lichwiarze, lub Szyhkarze i Bankruci. A do Traktatow chyba, by dla tego nalezeli, aby sobie bawienia sie Lokciem fantem, i warta warowali wolnosc.

Ad omnium W Alesoryi mogli by za nadac *cum uobis* *informatiua*, ale pierwey, aby Polskiego i Lacinckiego Jezyka, tudziez Prawa nauczyl sie.

Zuwagami wiecey w tej mierze nie chce sie rozszerzac, bo tych Praw i Przywileiow opacznie tlumaczonych, i tylko nakfęcanych w szlytkich miec niemoge, ile ze z Metrykantem zadney niemam poufatosci, ktory nie kazdemu ma moc Przywileiow komunikowania, (6) a chochym miał z nim i przyiazn, to wiem ze ta u niego tak iak pienadze niepoplaca. Czytalem tylko lat kilkanaście, temu w różnyh Miastach Prawem Chelminskim zasadzonych Przywileia, w tych leżeli Krowie iakie wolnosc i to *salvis Juribus Republice* nadawali, zawize iakie Kondycye przyłaczyl, i zawize do dawania Wozow Woiennych, Pachorkow przybranych, i w broi opatrzonych, wielosc ich oznaczajac obowiazywali, czego gdy w po-



zniefzych czafach dawać zaniedbali, bo i teraz podobno żadne Miasto Wozow Woieunych niema, więc nie powinni się żalić, ieżeli w czym i jakie Prerogatywy utracili. Na Pismo zaś pod Tytułem uwagi bez stronne, wyifzła nie chcę odpifaniem się zatrudniać, iako na Dzieło takiego Czleka którego *Conduito* WPnu opifałam, a zwyczajnie iak Przyflowie niemie, iaki Pan taki Kram. Y zpusztey Stodoly nie wyleci tylko Wióbel albo Sowa. Wyifzło tu teraz Pismo od Miast, pod Tytułem Zbiór Praw Przywileiow i uwag, przez Sześciu Plenipotentow, to iest po dwóch zkażley Prowincyi podpisane, iakowe zżanie onim Publiczność mieć będzie, po odebrancy o doyfciu listu tego wiadomości, na dowod takowych czynności zdarzonych w Magistratach Mieyfkich, i famych Miastach, Ofoby w tym wykręcaiące, Abecadłem i liczbą na głofsy oznaczone, w dalfzym korrespondeneyi Ciagu, objaśnić i wyszczegulnić, oraz co nowego nastąpi przyłączyć dla Jego wiadomości nieomieszkać.

XVIII. 1. 1092



<http://rcin.org.pl>
W DRUKARNI WOLNEY. 1092

F

XVIII.1.1092